Ner 47. ROK 1835. PIĄTEK 27 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 12. miesięczne złp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Anastazyi Panny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Wiarosława.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
	7	27"5"'.633	— 0⁰, 4	1''', 94	Pł. Zachodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	12	4, 068	† 7, 4	1, 69	„ „	Chmury	
26	3	3, 848	† 8, 5	2, 00	Południowy słaby	„ „	
	9	3, 668	† 5, 4	1, 75	Pł. Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz

K R A K Ó W.

Podpisany, członek towarzystwa strzeleckiego, w zamiarze przyczynienia się równie ze swey strony do pomnożenia funduszu na opatrzenie ubogich żywnością, ma honor zawiadomić Prześwietną i łaskawą Publiczność iż w przyszły poniedziałek to jest d. 2 marca r. b. w salach resursowych w rynku pod L. 457 da Bal z tańcami, przeznaczając dochód z niego na cel wyżey wspomniony. Imieniem przeto nieszczęsnych wsparcia tego w obecnym czasie tak bardzo potrzebujących, podpisany śmie wnieść prośbę o liczne zgromadzenie, ufny będąc, iż Łaskawa Publiczność ofiarę tę podpisanego dla cierpiącey ludzkości, mile przyjąć a tem samem ją urzeczywistnić raczy.

Jan *Stühling*.

Część Polityczna.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

PARYŻ 12 Lutego. Jenerał Sebastiani strawił dziś całe przedpołudnie w Tullieryach, na odebraniu ostatecznych instrukcyi. Dway sekretarze poselstwa będą mu towarzyszyć do Londynu.

Dzisieyszy Monitor donosi tylko o sprawach hiszpańskich co następuje: »Gdy 5. batalijonów karlistowskich rozpoczęły na nowo blokadę Elizondy, przybył temu miastu dnia 7 na pomoc półkownik Ocana w 2000 ludzi. Po uczynionym attaku, wskutku którego powstańcy wszystkie siły swoje przeciw niemu zebrali, usadowił się we wsi Ziga, gdzie oczekuje na posiłki od Miny. — Jakoż dnia 10 przybyło mu 300 ludzi.» — O zwycięztwie zaś domniemanem krystynów nad karlistami, w potyczce pod Arquijas pomiędzy Lorenzem i Zumalącarreguy, o którey wypadku (po upłynionych 8 dniach,) nic jeszcze sądzić niemożna, obie strony przypisują sobie zwycięztwo.»

Na dzisieyszey giełdzie obiegały pogłoski rozmaitego rodzaju. Mówiono szczególniey o żywych rozruchach w Metz, które podług jednych, zayść miały pomiędzy uczniami szkoły politechniczney, podług drugich między woyskiem i ludem. Bliższego nic niewiedziano, wszyscy jednak zgadzali się na to, że to zaburzenie przytłumione zostało. — Prócz tego, rozpuszczono na giełdzie niektóre wieści niepomyślne dla rządu hiszpańskie-

go. — Głoszono, że Zumalacarreguy odebrał znaczny transport pieniędzy krystynom, że twierdza Elizonda uyrzała się bydź przymuszoną do kapitulacyi, że nakoniec w Madrycie i Saragossie nowe rozruchy miały mieysce. Co się tyczy ostatniey pogłoski, ta zdaje się wczęści potwierdzać.— Naynowsze doniesienia z Madrytu, dochodzą do dnia 5 lutego, podług osnowy tych, spokoyność panowała w stolicy. Przeciwnie listy z Saragossy pod dniem 4 donoszą, że w mieście tém pospólstwo zebrawszy się na placu S. Magdaleny wyrzuciło posąg Ferdynanda VII z niży, a to mieysce położyło kamień konstytucyjny. Przy odeyściu gońca na dniu 4 nieprzedsięwzięły tam jeszcze władze żadnego kroku stanowczego dla uśmierzenia rozkiełznanéy swawoli.

Smierć plebana Merino, zdaje się potwierdzać; przynaymniéy donoszą z Bajonny pod dniem 8 że dnia 26 stycznia umarł naturalną śmiercią we wsi Guriel w Kastylii.

Przedwczoray był wielki obiad dyplomatyczny u xięcia Orleans, na którym znaydowali się xiążęta Esterhazy i Galiczyn, tudzież hrabia Appony; — był to zarazem festyn pożegnalny dla hrabiego Sebastiani.

Dziennik *Renovateur* zawiera: »Transport prowadzony przez jenerała Jaureguy, jak już donieśliśmy, w okolicy Bergara przez karlistów napadnięty został; — dnia 3. potyczka nierozstrzygnioną została, ale nazajutrz dnia 4 Jaureguy i Espartero, ze stratą do Villafranca odpędzeni zostali. Dnia 5 bitwa rozpoczęła się na nowo. Lorenzo przybył na pomoc obudwom powyższym jenerałom, lecz posiłki które im przyprowadził, przewlokły tylko zupełną klęskę krystynów. — Zumalacarreguy dowodził osobiście, i długo chwiejące się zwycięztwo wypadło na jego stronę. Listy udzielone nam w téy mierze donoszą, że dnia 6 nieprzyjaciel uchodził na wszystkie strony, i cały transport wpadł w moc Zumalicarreguy. Niemiano jeszcze czasu, wydania urzędowego buletynu; kilka dni może jeszcze zeydzie, dopóki odbierzemy bliższe szczegóły; atoli powtarzamy tu, że wypadek tego bardzo ważnego zwycięztwa, na stronę Don Carlosa, niepodpada już naymnieyszéy wątpliwości.»

Dziennik *National* powiada: »Rozruch w Saragossie, nastąpił zaraz po odkryciu spisku karlistowskiego w półku gwardyi królewskiéy, stojącym tam osadą. — Gdyby reszta Arragonii poszła za tym przykładem, i poruszenia stolicy téy prowincyi poparła, to mianoby powstanie republikańskie tuż obok karlistowskiego. W cóżby na tenczas obrócił się statut królewski i *juste milieu*?

Dnia 13 *Lutego.* Jenerał Sebastiani czyni już wszelkie przygotowania do odjazdu, który ma nastąpić jutro. Mówią, że oczekuje tylko na depesze z Neapolu, których osnowę przed wyjazdem chce wiedzieć.

Legitymiści obchodzili dziś rocznicę zamordowania xięcia Berry, żałobném nabożeństwem po wielu kościołach paryskich. Policya nieprzeszkadzała im w cale.

Dzisieyszy *Monitor* zawiera z Hiszpanii następujące tylko wiadomości: »Dnia 4 wyruszył Mina z Pampeluny na czele 400 (może 4000?) ludzi. Dnia 5 znaydował się w Tafalla i poszedł w kierunku Caporosa, dla zasłony transportu oczekiwanego z Tudeli. (Byłby to tylko spacer i bardzo śmieszny; bo jakże sobie wystawić inaczéy wodza naczelnego który z 400 ludźmi idzie zasłaniać jakiś transport?.. jakby niemiał pod ręką żadnego już podpółkownika lub majora, do tak drobnéy wyprawy...) Tegoż dnia Linaros odebrał od niego rozkaz, udania się z Lumbiers do Aoyz. Dywizye stały pod Lezmą. O potyczce pod Urquijas niemiamo żadnéy wiadomości. Dnia 8 rozkazał Mina jenerałowi Lorenzo, udać się z Los Arcos do Elizondy.»

Podczas gdy listy od granicy hiszpańskiéy doniosły tu, (do Paryża,) że Zumalacarreguy pobitym został d. 4 pod Urquijas przez woysko Lorenza, legitymiści tuteysi przybili na giełdzie buletyn wodza powstańców, w którym tenże przypisuje sobie zwycięztwo.

„Obligacye hiszpańskie, które na rozgłos

puszczony w giełdzie o zaburzeniach w Madrycie, były nieco spadły, znowu dziś podniosły się, skoro powyższa wieść okazała się bezzasadną. — Przeciwnie pogłoska o mniemaném zniknieniu Don Miguela z Rzymu, wywarła szkodliwy wpływ na obligacye portugalskie.

Dnia 14 *Lutego.* Dzisieyszy *Journal de Paris* zbija zupełnie, i za zmyśloną przez spekulantów na papiery podaje, rozpuszczoną przedwczoray na giełdzie pogłoskę, o zaburzeniach w Metz.

Dziennik *Konstytucyonista* chce w mówić w swoich czytelników, że mu wiadome są instrukcye jenerała Sebastianiego, jadącego w poselstwie do Londynu, i występuje z krytyką na ministrów, z którey właśnie naylepiéy widać, że nic niewie, i choruje na brak materyałów do zapełniania swych kolumn.— Między innemi dosyć zabawnie utrzymuje, że poselstwo to, jest tylko zagrożeniem dążności rewolucyi lipcowéy, — o któréy już dziś sami francuzi zapomnieli.

Listy z Bajonny pod dniem 9 twierdziły, że potyczka dnia 4 pod Arquijas, wypadła na korzyść krystynów. Woyska królowéy, składające się z kolumn jenerałów Lorenzo, Oraa i Barrena, ze świtém dnia uderzyć miały na karlistów. Bitwa miała długi czas bydź wątpliwą, atoli dwa działa zatoczone przez jenerała Lorenzo, miały ją rozstrzygnąć. Użyte w naykorzystnieyszéy pozycyi w naywiększy nieład wprawiły powstańców i zrządziły pomiędzy niemi okropny rozlew krwi; 300 zabitych legło na placu; liczba ranionych wynosić ma do 500, a 50 ludzi, tudzież mnóstwo karabinów i amunicyi dostało się zwycięzcom. Zumalacarreguy znaydował się w téy bitwie na czele 9 batalijonów. Lorenzo miał mieć 140 zabitych a 260 ranionych. — Tymczasem dziennik ministeryalny *Journal de Paris*, także podług listów prywatnych z Bajonny, utrzymuje, że Zumalacarreguy, miał tylko trzy batalijony, które osadziły Zunegę, Urbiso i Alawę. (Sądząc po szczupłości batalijonów hiszpańskich, skoro podług powyższego podania utracił aż 850 ludzi w zabitych, ranionych i do niewoli wziętych, więc tylko sam z kilkunastu musiałby uciec zjtego festynu.) — Kolumny jenerałów Lorenzo, Oraa i Borrena, stały w Stanta-Cruz i Arquijas.» — Taż sama listowność prywatna, donosi daléy: »Dnia 8. batalijony Nawarry 5. 7. i 9. napadnione zostały przez kolumnę jenerała Ocana. Potyczka była żywa. O 2 po południu, bronili się jeszcze karliści, późniey jednak cofnęli się do gór Echalar. Zapewniają, że zostawili na placu 90 zabitych, pomiędzy którémi znaydował się kapitan 7go batalijonu. Ocana miał tylko stracić 18 ludzi. Karliści byli przez dwie godziny ścigani. Sądzą że się udali do Janci.— Prowincya Biskaja, ogłoszona jest przez jenerała Espartero, za będącą w stanie oblężenia.

Dzienniki lugimistyczne, nic dziś natomiast niedonoszą od granic hiszpańskich. Tylko sam *Renovator* zawiera co następuje: »Listowność nasza od granic, niedonosi nam nic nowego. Krystyni, rozpuścili buletyn o potyczce pod Arguijas, w którym przypisane jest zwycięztwo jenerałowi Lorenzo; lecz buletyn ten, niema żadney barwy urzędowey. Należy nam oczekiwać urzędowych doniesień, zanim będziemy w stanie, udzielić szczegóły tey potyczki. Wypadek jey atoli, jak już poprzednio donieśliśmy, był pomyślny dla karlistów, skoro opanowali cały transport, zawierający w sobie, 3000 mundurów, wszelkiego rodzaju zapasy wojenne i żywności, i 1,000,000 franków w gotowiznie. (!!!)

Dziennik *Indicateur de Bordeaux*, zawiera pogłoskę, że znany jenerał Llauder skutkiem wydarzeń madryckich dnia 18 stycznia, jadąc na powrót do Barcellony, dostał w drodze pomieszania zmysłów.

Dziennik włoski *Trombetterio* donosi z z Rzymu pod dniem 4 co następuje: »O niczem więcey niemówią w mieście naszem, jak tylko o nagłym wyjeździe Don Miguela. Dokądby się udać miał niewiadomo, i z tego powodu, szczególnieyszego rodzaju rozchodzą się tu pogłoski.»

Dnia 15 *Lutego.* Jenerał Sebastiani wyjechał nakoniec wczoray do Londynu, w towarzystwie Pana Bourgnenay jako pierwszego sekretarza poselstwa i P. Boullay, który z nim jedzie jako sekretarz prywatny.

Xiąże Esterhazy poseł austryacki przy dworze londyńskim, ma dziś wieczór odjechać na mieysce swego przeznaczenia.

Xiąże Lubecki i xiąże Galiczyn odbywają od kilku dni liczne konferencye z PP. Rigny Simon i Mounier,

Wczoray przybył istotnie kuryer spodziewany z Neapolu i przywiózl depesze, na które oczekiwał hrabia Sebastiani.

Consiitutionel utrzymuje, że układy tyczące się ustąpienia z Ankony woysk fran-

cuuzkich, tak dalece są już posunięte, że woyska te w miesiacu maju powrócą do Francyi.

Dziś zaczął wychodzić na nowo dziennik *Figaro* żadnemu stronnictwu niepodległy.

Dziennik *Laturnia bajońska* z d. 10 zdaje się potwierdzać klęskę powstańców karlistowskich pod Arquijas dnia 4 b. m. i podaje stratę ich, (już wyżey umieszczoną) w zabitych na 320, ranionych 500 a wziętych do niewoli 56. (rożnica powiększające o 26) woysk zaś królowey w zabitych na 160 a ranionych na 240.

Listy z Bajonny pod dniem 10 donoszą: »Kolumna pod dowodztwem jenerała Oraa, która miała dać odsiecz Elizondzie, napadniętą została przez siły przewyższające karlistów, udało się atoli jenerałowi bez wielkiey straty woyska swoje skoncentrować we wsi Riga, (patrz wyżey *Ziga*, bo to jest ta sama wiadomość,) gdzie w oczekiwaniu posiłków z Pampeluny, oszańcował się. Niektóre oddziały woysk powstańców, zbliżyły się do Bilbao, Espartero gotuje się do ich odcięcia.» Żadnych innych wiadomości niemamy od granic hiszpańskich;— o tych zaś wszystkich wypadkach licząc od 1 lutego, nieogłoszono w Paryżu żadney depeszy telegraficzney; co dowodzi matematycznie jedno z dwoyga, że albo potyczki dnia 3 4 i 5 byli tylko utaczkami bez znaczenia,— albo że krystynom bardzo źle się powodzi.

Dnia 16 *Lutego*. Xiąże Esterhazy wyjechał wczoray do Londynu.

Minister spraw zagranicznych odebrał dziś o 4 z rana depeszę z Londynu, zapowiadając przyjazd hrabiego Medem, który ma tylko trzy miesiące bawić w Paryżu, a potym przez innego posła Rossyjskiego zastąpionym zostanie.

Wiadomości od granic donoszą, że jenerał Mina stanął znowu na czele woyska, (Już to jest 8my raz.),— i trzyma powstańców na szachu.— Obie strony mówi *Indicateur de Bordeaux* z dnia 13 ograniczają się od kilku dni, na uważaniu jedna drugiey.— Podobieństwo jest, że taki stan rzeczy potrwa jeszcze do wiosny.

Londyn 13 *Lutego*. Przedwczoray odbyła się, znowu trzy godzinna rada gabinetowa.

Rozgłoszone punkta przedugodne niesnasków domowych w Hiszpanii, ogłasza dziś *Times*, jako wiadość niemającą dotąd żadney powagi.

Dnia 17 *Lutego*. Wczoray przybył do Dover jenerał Sebastiani poseł francuski z licznym orszakiem i wysiadł w przygotowanym dla siebie gmachu.

Dotychczasowy sprawujące interessa rossyjskie przy naszym dworze, hr. Medem z tąd wyjechał przedwczoray na nowe swe przeznaczenie do Paryża.

Mnóstwo członków parlamentu zjeżdża się ciągle do Londynu;— otwarcie izb, ma nastąpić w przyszły czwartek mową od tronu.

Uderzającą rzeczą jest, że O'Connel, który był dawniey mawiał; iż nigdyby od króla żadnego urzędu nieprzyjął, wynurzył się teraz w mowie, którą miał na pewnem zgromadzeniu torysów, że jeźliby nastąpiła kiedy zmiana ministrów w duchu reformy, gotów jestprzyjąć urząd w gabinecie.

Dziennik *Albion* utrzymuje, że wpływ O'Connela znacznie się teraz zmnieyszył, i że gdyby jego wybor w Dublinie uznnnym został za nieważny, (to jednak dotąd nienastąpiło, jak przez omyłkę wczoray donieśliśmy,) niemógłby teraz spodziewać się powtórnego wybrania. Mówią, że zamiarem jego jest na podobny wypadek, podać się na kandydata w hrabstwie Leuth.

Pan O'Connel spodziewany dziś jest w Londynie.

Frankfort nad Menem 12 *Lutego*. Odebraliśmy tu wiadomość w drodze nadzwyczayney z Hiszpanii, że Zumalacarreguy odniósł wielką korzyść nad El. Pastorem (Jaureguy). Bitwa zaszła pod Bergarą, (ta sama co pod Arquijas) i trwała dwa dni. El. Pastor był przymuszony uchodzić do Villafranka. Cały konwoy przez woysko jego prowadzony, dostał się w ręce karlistów.

(*G. P. S.*)

TEATR NARODOWY.

Zapowiedziana melodrama *Aladyn*, dla niewykończenia dekoracyj, dopiero w niedzielę daną będzie. Dziś natomiast wyborna komedya hr. Fredry pod tytułem: *Przyjaciele* i balet pod tytułem: *Bednarze*.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Dnia 26. — 27. *Lutego*.

Lisowski Ob. z Polski.— Kurtz Dominik z Polski. — Wolicki Jan z Polski. — Woycikiewicz Andrzey z Galicyi.— Beblo Samuel z Galicyi.— Bontani Jan z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Wnenk Marcin do Polski.— Czaplicki Ignacy Ob. do Polski.— Łoniewski Jan do Polski.— Rudkowski Marcin do Polski.